

Sygn. akt III K 195/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Brysiewicz

Protokolant: Paulina Stachurska

przy udziale Prokuratora: Moniki Januszek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 21.01.2014r., 29.01.2014r., 31.01.2014r., 19.02.2014r., 20.03.2014r., 21.03.2014r., 12.05.2014r., 07.08.2014r., 11.09.2014r.,

s p r a w y:

1. P. M., s. W. i K. zd. N., ur. (...) w B.,

2. K. L., s. R. i E. zd. (...), ur. (...) w B.,

3. M. S. (1), s. D. i E. zd. P., ur. (...) w B.,

4. A. Ł., s. J. i M. zd. P., ur. (...) w B.,

5. K. P., s. K. i D. zd. S., ur. (...) w B.,

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. C. (1) i innym nieustalonym sprawcą stosowali przemoc wobec obywatela Federacji Rosyjskiej narodowości (...) I. U. z powodu jego przynależności narodowej, w ten sposób, że brali udział w pobiciu I. U. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1kk rzucając w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłując uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 119§1kk w zb z art. 158§1kk

6. P. C. (1), s. M. i J. zd. S., ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że

2. w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem stosował groźbę bezprawną pozbawienia życia wobec obywatela Federacji Rosyjskiej narodowości (...) I. U. z powodu jego przynależności narodowej, a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z K. L., A. Ł., P. M., M. S. (1), K. P. i innym nieustalonym sprawcą stosował przemoc wobec I. U. z powodu jego przynależności narodowej, w ten sposób, że brał udział w jego w pobiciu narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1kk rzucając w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłując uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 119§1kk w zb z art.158§1kk zw z art.12kk

a nadto P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. oraz P. C. (1)

o to, że: 3. w dniu 29 czerwca 2013 roku w B.przy ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu i z innym nieustalonym sprawcą stosowali przemoc wobec obywateli Federacji Rosyjskiej narodowości (...)I. U., I. S.i A. S. (1)z powodu ich przynależności narodowej, w ten sposób, że dokonali wybicia szyb okiennych w mieszkaniu nr(...)zajmowanym przez wymienionych cudzoziemców poprzez rzucanie w nie przedmiotami w postaci młotka, butelki, ceramicznej pokrywy od spłuczki i innymi, w wyniku którego to działania narazili dwumiesięczną A. S. (1)na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u niej jednocześnie obrażenia w postaci naskórka w okolicy czołowej, naruszające czynności narządu jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni oraz powodując straty materialne o wartości 636zł na szkodę I. U.,

tj. o czyn z art. 119§1kk w zb z art. 288§1kk w zb z art.160§1kk w zb z art.157§2kk

a nadto A. Ł. o to, że:

4. w dniu 29.06.2013r. w B. przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 0,50 grama netto,

tj. o czyn z art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

a nadto K. P., o to, że:

5. w dniu 29.06.2013r. w B. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste, znajdujące się w czternastu oddzielnych torebkach w ilości 14,35 grama netto,

tj. o czyn z art. 62 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

I. Oskarżonych **P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1)**w ramach czynu opisanego w pkt. ii 2 uznaje za winnych tego, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B.przy ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu, i z innym nieustalonym sprawcą wzięli udział w pobiciu I. U., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art.156§1kk, w ten sposób, że rzucali w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami, oraz usiłovali uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego, tj. czynu z art.158§1kk i za tak przypisany czyn na mocy art.158§1kk skazuje ich na kary po **1(jednym) roku pozbawienia wolności.**

II. Oskarżonych **P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1)**w ramach czynu opisanego w pkt. 3 uznaje za winnych tego, że w dniu 29 czerwca 2013 roku w B.przy ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu, i z innym nieustalonym sprawcą dokonali zniszczenia mienia w postaci wybicia szyb okiennych w mieszkaniu nr (...)zajmowanym przez I. U., I. S.i A. S. (1)w ten sposób, że rzucali w nie przedmiotami w postaci młotka, butelki, ceramicznej pokrywy od spłuczki i innymi, w wyniku którego to działania narazili dwumiesięczną A. S. (1)na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u niej jednocześnie obrażenia w postaci naskórka w okolicy czołowej, naruszające czynności narządu jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni oraz powodując straty materialne o wartości 515zł na szkodę właściciela mieszkania B. M. (1), tj. czynu z art. 288§1kk w zb z art.160§1kk w zb z art.157§2kk, i za tak przypisany czyn na mocy art. 288§1kk w zb z art.160§1kk w zb z art.157§2kk w zw z art.11§2kk skazuje ich, a na mocy art.288§1kk w zw z art.11§3kk wymierza im kary po **1(jednym) roku pozbawienia wolności.**

III. Oskarżonego **A. Ł.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. 4, z tym że przyjmuje, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi określony w art.62 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art.62 ust.3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę **1(jednego) miesiąca pozbawienia wolności.**

IV. Oskarżonego **K. P.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt.5 i za to na mocy art.62 ust.1 ustawy z dnia 29.07.2005roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę **5(pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

V. Na mocy art.85kk, art.86§1kk wymierza oskarżonym: P. M., K. L., M. S. (1), P. C. (1), A. Ł.i K. P. **kary łączne po 1(jednym) roku pozbawienia wolności.**

VI. Na mocy art. 70§1pkt.1kk w stosunku do oskarżonych A. Ł., K. L., P. C. (1)oraz na mocy art. 70§2kk, art. 73§2kk w stosunku do oskarżonych P. M., M. S. (1), K. P. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym: P. M., M. S. (1), K. P., K. L.na okresy próby wynoszące po 4(cztery) lata, oskarżonym A. Ł.i P. C. (1)na okresy próby wynoszące po 5(pięć) lat, oraz oddaje oskarżonych: P. M., M. S. (1), K. P.pod dozór kuratora.

VII. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz: adw. J. O., adw. E. W. (1)kwoty po 1860(jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt)zł i na rzecz: adw. Ł. T.i adw. T. Ś.kwoty po 1560(jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt)zł wraz z należnym od tych kwot podatkiem VAT w wysokości 23% tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym: M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1)z urzędu.

VIII. Zasadza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżony: P. M., M. S. (1), K. L., A. Ł., K. P. i P. C. (1)kwoty po 180(sto osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty i obciąża ich kosztami procesu w częściach im przypadających.

III K 195/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1)zamieszkują na jednym osiedlu, część z nich przy ul. (...), część przy ul. (...). W dniu 28 czerwca 2013roku P. M., K. L.i A. Ł.przebywali na weselu swojego kolegi. Dnia 29 czerwca 2013roku w godzinach rannych udali się wspólnie do mieszkania A. Ł.przy ul. (...). Tam postanowili w dalszym ciągu spożywać alkohol. Dołączyli do nich M. S. (1), K. P. i P. C. (1).

W tym samym bloku w mieszkaniu nr (...) zamieszkiwał od marca 2013roku I. U. z żoną I. S. i dwumiesięczną córką A..

Około godziny 12.30 dnia 29 czerwca 2013roku P. C. (1)opuścił mieszkanie A. Ł.. Po wyjściu z klatki schodowej podszedł do okien z tyłu wieżowca i rozmawiał z kolegami przebywającymi w mieszkaniu, którzy rzucili mu reklamówkę. W tym samym czasie I. U.stał w pobliżu okna swojego mieszkania paląc papierosa i obserwując P. C. (1). P. C. (1)zauważył mężczyznę i krzyknął do niego używając wulgarnych słów. I. U.wskazując na siebie upewnił się, iż P. C. (1)mówi do niego, po czym poinformował mężczyznę, że zaraz do niego wyjdzie. Następnie sięgnął po scyzoryk z rozkładanym ostrzem i wyskoczył przez okno. P. C. (1)zaczął uciekać do sklepu (...), natomiast jego koledzy przebywający na siódmym piętrze zaczęli krzyczeć. I. U.podażył za w/w do sklepu, gdzie uderzył go dwukrotnie pięścią, w której trzymał zamknięty scyzoryk, w przednią część tułowia. P. C. (1)pozostał w sklepie, gdzie kupił piwo, natomiast I. U.opuścił sklep i ruszył w drogę powrotną do swego mieszkania. Po przybyciu pod blok zauważył pod wejściem do klatki schodowej grupę młodych mężczyzn, którzy zaatakowali go posiadanymi przedmiotami. Jeden z nich wymachiwał młotkiem, pozostali rzucali szklanymi butelkami i kamieniami. W międzyczasie do mężczyzn dołączył P. C. (1), który wracał ze sklepu. I. U.otworzył scyzoryk i uchylając się od ciosów oraz rzucanych w niego przedmiotów rozpoczął wycofywanie się w stronę klatki schodowej celem zajęcia lepszej pozycji do obrony. Kiedy z klatki schodowej wyszła I. S.I. U.wszedł wraz z nią na klatkę schodową i wrócił do mieszkania.

P. M., A. Ł., K. L., M. S. (1), K. P. i P. C. (1)pobiegli za blok, po czym zaczęli rzucać butelkami, młotkiem, porcelanową pokrywą spluczki w okna mieszkania zajmowanego przez rodzinę I. U.. W/w wybili okna mieszkania, a rzucone przedmioty i odłamki szkła wpadły do wnętrza budynku. W tym samym czasie w mieszkaniu w leżaczku na wersalce leżała dwumiesięczna córka I. U.i I. S.. Odłamki szkła skaleczyły dziewczynkę w czoło, natomiast rzucony młotek upadł

w niewielkiej odległości od dziecka. I. U. zaprowadził rodzinę do kuchni, po czym chwycił nóż kuchenny i wybiegł z domu chcąc bronić się przed napastnikami, którzy jednak zbiegli. W wyniku opisanego zdarzenia A. S. doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka w okolicy czołowej.

Po ucieczce z miejsca zdarzenia P. M., A. Ł., K. L., M. S. (1), K. P. i P. C. (1) udali się do mieszkania P. C. (1) przy ul. (...) w B.. Po ustaleniu miejsca pobytu w/w funkcjonariusze udali się do mieszkania, nikt nie otworzył jednak drzwi. W związku z powyższym policjanci podjęli próbę dostania się do pomieszczeń mieszkalnych przy użyciu wysięgnika. W czasie gdy funkcjonariusze podejmowali próby dotarcia do mieszkania K. P. wyszedł na balkon i wyrzucił zawiniątko z zawartością suszu roślinnego- zieleń konopi innych niż włókniste o wadze 14,35 g. Po wyrzuceniu przez K. P. opisanego przedmiotu P. C. (1) otworzył okno i wpuścił funkcjonariuszy, którzy zatrzymali wszystkie obecne osoby.

W dniu 29 czerwca 2013 r. funkcjonariusze Policji dokonując przeszukania mieszkania zajmowanego przez A. Ł. ujawnili i zabezpieczyli susz roślinny o wadze 0,50g, stanowiący zieleń konopi innych niż włókniste.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) (k. 143-147), częściowe wyjaśnienia oskarżonego P. M. (k. 231-232), K. L. (k. 1744odw.- 1745, 236-237, 303-303odw., 1069odw.), A. Ł. (k. 1745odw.- 1746, 176-179, 240-242, 295-295odw, 1049 -1050), M. S. (1) (k. 1746odw., 251-254, 308-308odw., 1059-1061), zeznania świadków: N. S., N. D. i I. O. (1) (k. 1302), M. S. (2) (k. 94-86, 1001odw.), E. I. (k. 1781odw1782odw., 334-335odw), S. B. (k. 1782odw.- 1783odw., 106-107), T. O. (1) (k. 1781, 29-30), M. Ż. (k. 1784odw.- 1785odw., 338-340), M. A. (k. 1786-1786odw., 335a-336), M. S. (3) (k. 1786odw- 1787odw, 471), M. W. (k. 1787odw.- 1788), T. C. (k. 1788-1788odw, 155odw.- 156odw), P. S. (1) (k. 1788odw- 1789, 158-160), K. W. (k. 1789-1789odw, 560-561), I. I. (k. 1795-1795odw., 668) E. T. (k. 1798odw- 1797, 602-603), E. B. (1) (k. 1800-1801, 828-829odw, 845-847odw), zeznania świadka anonimowego (k. 1878odw- 1880, 504-507, 1087 -1090), I. U. (k. 4-6, 134-140, 195-198, 199-200, 201-202, 203-204, 205-206, 207-208), I. S. (k. 22-23, 149-152), protokoły oględzin (k. 12-16m, 18-19f, 20-21e, 52-55f), protokoły przeszukania (k. 74-76), opinię sądowo-lekarską (k. 123).

Oskarżony **P. C. (1)** w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W trakcie pierwszego przesłuchania w śledztwie wyjaśnił, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. około godziny 10 udał się do swojego kolegi A. mieszkającego przy ul. (...). Na miejscu zastał K. L., M. S. (1), K. P., chłopaka o imieniu P. oraz dziewczynę K. L.. Wszyscy zebrani spożywali alkohol. Około godziny 12 oskarżony wyszedł do sklepu. Po przejściu kilkunastu metrów usłyszał, że ktoś wyzywa go słowami wulgarnymi od faszystów i rasistów. Oskarżony zobaczył mężczyznę w wieku około 40 lat, który zaczął biec w jego stronę i rzucił w niego młotkiem. P. C. (1) odrzucił młotek, natomiast mężczyzna wyjął z kieszeni nóż. Oskarżony uciekł do pobliskiego sklepu, a mężczyzna wbiegł tam za nim, po czym uderzył go trzymany w ręce nożem, którego rękojeść przypominała kastet, a następnie opuścił sklep. Po tym zdarzeniu oskarżony wrócił do swojego domu, kilkanaście minut później przyszli do niego koledzy, którzy nie mówili nic na temat zdarzenia przed blokiem. P. C. (1) wskazał również, iż w jego pokoju oraz w pokoju jego matki nie znaleziono jakichkolwiek narkotyków, natomiast o narkotyki znalezione w pokoju K. P. należy pytać w/w. (k. 143-147).

W trakcie kolejnego przesłuchania oskarżony złożył takie same wyjaśnienia, dodając, iż został przez mężczyznę zaatakowany nożem najprawdopodobniej dwa razy. Wskazał, iż wcześniej nigdy nie widział napastnika, dopiero na policji dowiedział się, że to obcokrajowiec, chociaż mężczyzna zwracał się do niego z zagranicznym akcentem (k. 247-249). Opisane wyjaśnienia oskarżony podtrzymał również w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, oraz w trakcie kolejnych przesłuchań w śledztwie (k. 313-313v, k. 672-674, 1084). P. C. (1) w trakcie postępowania jurysdykcyjnego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 1744).

Oskarżony **K. L.** w trakcie przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. około godziny 5-6 rano poszedł do swojego kolegi A. Ł., gdzie zaczął pić alkohol. Oskarżony wyszedł później do sklepu, zauważył grupkę ludzi i od razu odszedł. Nie wiedział co tam się działo, nie zwracał uwagi kto tam był. Wskazał, iż został zatrzymany wraz ze swoimi kolegami A. Ł.

i P. M.. Nie wiedział, jak to się stało, iż wszyscy znaleźli się w jednym miejscu, wskazał, że nie zna P. C. (1). Podkreślił, iż nie jest rasistą (k. 235-237). W trakcie przesłuchania przez Sąd podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony oraz w trakcie kolejnego przesłuchania przez prokuratora oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia (k. 303-303v, 1069v).

K. L. przesłuchany przez Sąd w trakcie procesu nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w 28 czerwca 2013 r. uczestniczył w weselu. Po powrocie poszedł do swojego kolegi A. Ł.. Około godziny 10 przyszedł P. C. (1), reszta kolegów spała. Wkrótce wszyscy ponownie zaczęli spożywać alkohol. Po pewnym czasie P. C. (1) wyszedł, krzychał spod bloku pytając czy trzeba kupić coś w sklepie. W międzyczasie oskarżony poszedł na chwilę do domu. Po powrocie mężczyźni siedzieli spokojnie dalej, ktoś rozmawiał przez okno z Czeczenem. Obcokrajowiec bez powodu zaatakował jednego z kolegów, a reszta mężczyzn- w tym oskarżony- ruszyła mu na pomoc. Obywatel Czeczenii rzucił się na M. S. (1), natomiast pozostali mężczyźni krzyczeli do obcokrajowca by zostawił w/w. A. chciał wejść do klatki ale obcokrajowiec nie pozwolił mu na to, zaczął wymachiwać nożem w jego kierunku. W międzyczasie w napastnika poleciała butelka, która jednak nawet się nie stłukła. Napastnik przestraszył się i uciekł do klatki, a oskarżony i jego koledzy usłyszeli syreny policyjne i zaczęli uciekać (k. 1744v-1745).

Oskarżony **K. P.** w trakcie postępowania karnego konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmawiał składania wyjaśnień (k. 173, 245, 292-292v, 1220, 1745).

Oskarżony **A. Ł.** przesłuchany po raz pierwszy w toku śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w dniu 29 czerwca 2013 roku przyszedł do niego koledzy, m.in. P. C. (1), K. P., P. M., prawdopodobnie również M. S. (1). Mężczyźni spożywali wspólnie alkohol, oskarżony zasnął. Kiedy obudził się około godziny 12 zauważył, iż koledzy wychodzą z domu, wyszedł więc za nimi. Pod klatką było zamieszanie, jakieś krzyki kolegów, którzy krzyczeli na obcokrajowca. Mężczyzna ten stał pod klatką z nożem, machał nim, nie atakował jednak nikogo i nie podchodził. Oskarżony wyrzucił się przez rower, który stał za nim i upadł. Wtedy obcokrajowiec zaczął do niego podchodzić. Kiedy oskarżony wstał, mężczyzna odsunął się i wszedł do klatki, a A. Ł. wraz z kolegami zaczął uciekać. Oskarżony wskazał, iż nie rzucał w obcokrajowca butelkami i kamieniami, nie wybił też jego okien. A. Ł. wskazał również, iż zabezpieczona przy nim marihuana należała do niego, znalazł ją dwa dni wcześniej (k. 176-179).

W trakcie kolejnego przesłuchania A. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył wyjaśnienia zbliżone do wyjaśnień wcześniejszych, przy czym podkreślił, że pod blokiem nie widział M. S. (1). Wskazał, iż nie wie nic na temat wybijania szyb w mieszkaniu obcokrajowca, nie zrobił tego nikt z jego kolegów. Wyjaśnił również, iż nikt przy nim nie znieważał obcokrajowca (k. 241-242). Zbliżone wyjaśnienia złożył również w toku kolejnego przesłuchania w śledztwie (k. 1049-1050), natomiast w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia (k. 295-295v).

A. Ł. przesłuchany przez Sąd w trakcie postępowania jurysdykcyjnego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił przy tym składania wyjaśnień- nie chciał wyjaśnić dlaczego przyznał się do popełnienia przestępstw (k. 1745v).

Oskarżony **P. M.** w trakcie pierwszego przesłuchania w śledztwie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 185). W trakcie kolejnego przesłuchania oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W zakresie pierwszego z zarzutów (pobicie) oskarżony wyjaśnił, iż nie wie czy osoby wymienione w zarzucie w ogóle tam były, był pijany i nie pamiętał tej okoliczności. Wskazał, że siedł pod blokiem, pokrzywdzony wyciągnął nóż, każdy się odsunął, a mężczyzna poszedł do domu. Nie było żadnych krzyków, kamieni, młotka, butelki. Oskarżony nie pamiętał z kim siedł, skąd i dokąd. W dalszej części wyjaśnień wskazał, iż chyba wybił okno pokrzywdzonego rzucając w nie butelką (k. 231-232). W toku dalszych przesłuchań w śledztwie, w tym przesłuchania przez Sąd w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia (k. 299, 1075). Również w trakcie przesłuchania przez Sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 1746).

Oskarżony **M. S. (1)** w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W trakcie pierwszego przesłuchania wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia przechodził obok wieżowca przy ul. (...). Zauważył mężczyznę, który krzyknął coś do niego w obcym języku. Oskarżony nie zwrócił na niego uwagi i poszedł dalej. Po chwili zobaczył, że z wieżowca wychodzi kilka osób- A. Ł., P., P.. Oskarżony nie pamiętał czy był tam K. P.. W chwili gdy znajomi oskarżonego wyszli z klatki, mężczyzna podszedł do M. S. (1) i zamachnął się na niego pięścią, a po chwili wyjął z kieszeni nóż. Wtedy ktoś ze znajomych krzyknął „zostaw go”, a mężczyzna zaczął iść w stronę A., który potknął się o rower. A. wstał i zaczął się wycofywać, inni znajomi również zaczęli odsuwać się od napastnika, który po chwili odszedł z nożem do klatki. Podkreślił, iż nie wybił szyby temu mężczyźnie, nie wie kto to zrobił. Oskarżony nie rzucał w mężczyznę butelkami, ani kamieniami (k. 190-192).

W trakcie kolejnego przesłuchania wyjaśnił, iż pod klatką schodową stali jego koledzy K. P., K. L. i A. Ł., nie było z nimi P. C. (1). Oskarżony wskazał, iż tego dnia był trzeźwy, kolegów zobaczył po raz pierwszy. Wyjaśnił, iż chciał osłonić się przed ciosem mężczyzny, nie chciał go uderzyć. Nie chciał mieć nic wspólnego z całym zajściem, wrócił do domu. Oskarżony wskazał, iż w jego obecności nikt nie usiłował pobić tego mężczyzny, nikt go nie znieważał (k. 251-254). Swoje wyjaśnienia podtrzymał podczas przesłuchania przed Sądem w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 308-308v). W toku ostatniego przesłuchania w śledztwie odpowiadając na pytania wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia w godzinach rannych nie był w mieszkaniu A. Ł.. W trakcie zdarzenia nie krzychał nic do obywatela Czeczenii, nie zachęcał nikogo do bicia, nie widział by ktoś rzucał butelkami bądź kamieniami (k. 1059-1061).

Podczas rozprawy przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 1746).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

I. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Czyny z punktu I i II wyroku (punkt 1, 2 i 3 akt oskarżenia).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych w przeważającej części nie mogły zostać uznane za wiarygodne- przede wszystkim z uwagi na ich sprzeczność z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych I. U., I. S., zeznaniami szeregu świadków (w tym świadka anonimowego) oraz obiektywnymi dowodami uzyskanymi w ramach innych przeprowadzonych w sprawie czynności procesowych. Sąd miał również na uwadze, iż wyjaśnienia oskarżonych były wzajemnie sprzeczne- wersje wydarzeń przedstawione przez poszczególnych oskarżonych nie były spójne i różniły się w sposób tak znaczący, iż niemożliwym było przyjęcie ich za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Zdaniem Sądu należało mieć również na uwadze, iż wyjaśnienia P. C. (1), K. L., A. Ł., P. M. i M. S. (1) charakteryzowały się nie tylko wzajemną sprzecznością, ale były również wewnątrz sprzeczne. Oskarżenia na poszczególnych etapach prowadzonego przeciwko nim postępowania karnego składali wyjaśnienia o różnej treści, opisując w nich niejednokrotnie w sposób całkowicie rozbieżny przebieg zdarzeń będących przedmiotem procesu.

Wszyscy oskarżeni konsekwentnie nie przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów (z wyjątkiem A. Ł. na etapie postępowania sądowego), przedstawiając się jako ofiary bezpośredniej napaści ze strony obcokrajowca (P. C. (1), M. S. (1), A. Ł.), bądź też wskazując, że nie wiedzą nic istotnego o zdarzeniu (K. L. w wyjaśnieniach złożonych w śledztwie, P. M. w pierwszych wyjaśnieniach). W ocenie Sądu treść wyjaśnień oskarżonych i ich zmienność- dopasowywanie wyjaśnień do oświadczeń procesowych współoskarżonych, jak również zasłanianie się niepamięcią, wskazuje, iż w/w starali się zbudować jednolitą i wiarygodną linię obrony, mającą na celu przekonanie organów procesowych, iż w dniu zdarzenia ich zachowanie sprowadzało się jedynie do obrony przed agresywnym pokrzywdzonym.

Jak już wspomniano wyjaśnienia oskarżonych w przeważającej i najbardziej istotnej części (odnośnie okoliczności bezpośrednio poprzedzających zdarzenie oraz w zakresie przebiegu zdarzeń opisanych w punktach 1, 2 i 3 aktu oskarżenia) nie korespondują z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych. I. U. zeznając bezpośrednio po zdarzeniu wskazał, iż w dniu zdarzenia stał w oknie swojego mieszkania paląc papierosa. Zauważył mężczyznę (podczas okazania bez wątpliwości rozpoznał P. C. (1)- k. 3-4, 195-198), który rozmawiał z kimś na wyższych piętrach. Mężczyzna zwrócił się do pokrzywdzonego w wulgarnych słowach, mówiąc m.in. „ja ciebie k... zapierdołę”. Pokrzywdzony wskazał na siebie, a po potwierdzeniu przez mężczyznę, iż słowa skierowane są do niego I. U. zwrócił się do mężczyzny po rosyjsku mówiąc, że zaraz do niego zejdzie. Następnie chwycił scyzoryk z rozkładanym ostrzem i wyskoczył przez okno goniąc uciekającego mężczyznę. W trakcie pościgu mężczyźni z którymi rozmawiał uciekający zaczęli krzyczeć z góry. Uciekinier wbiegł do sklepu, pokrzywdzony podążył za nim. Zapytał czego od niego chce. Kiedy mężczyzna nie odpowiedział pokrzywdzony uderzył go dwa razy prawą pięścią, w której trzymał zamknięty scyzoryk, w lewy bark, a następnie opuścił sklep. Wracając do domu pokrzywdzony zauważył 6 mężczyzn wychodzących z klatki schodowej, którzy mieli m.in. butelki i młotek i pałki. I. U. rozłożył scyzoryk zaczął machać nim w celu odgonienia mężczyzn, zaczął również cofać się w stronę wejścia na klatkę schodową. Po otoczeniu pokrzywdzonego napastnicy zaczęli rzucać w niego butelkami. Po chwili z klatki wyszła żona pokrzywdzonego, która zemdląła, a I. U. zaczął wprowadzać ją do domu. Po wprowadzeniu żony do wnętrza budynku pokrzywdzony usłyszał, że napastnicy zaczęli rzucać w okna mieszkania, w wyniku czego zostały one wybite. Wybite szkło przysypało przebywające w mieszkaniu małe dziecko pokrzywdzonych. I. U. kazał pokrzywdzonej zostać w domu, złapał nóż i wybiegł w poszukiwaniu napastników, którzy jednak już zbiegli (k. 4-6). Zbieżne wyjaśnienia pokrzywdzony złożył również w trakcie kolejnych, licznych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego. W kolejnych zeznaniach wskazał, iż nie miał pewności co tego, czy któryś z napastników miał pałkę. Dodał również, iż kiedy bił się z napastnikami nie było tam mężczyzny ze sklepu, który przeklinał wcześniej pod jego oknem. Mężczyźni krzyczeli do niego, nie był on jednak w stanie przytoczyć ich wypowiedzi (k. 134-140).

Ostatecznie natomiast pokrzywdzony w trakcie przeprowadzonych okazań rozpoznał M. S. (1) jako osobę biorącą udział w zdarzeniu wskazując, iż był głównym prowokatorem (k. 199-200). Rozpoznał również A. Ł. (k. 201-202), K. P. (k. 203-204, świadek P. L. wskazała natomiast, iż w dniu zdarzenia K. P. nie był u niej- k. 599-600), P. M. (k. 205-206) oraz K. L. (k. 207-208) wskazując, iż w/w brali aktywny udział w zdarzeniu przed klatką schodową, atakowali go butelkami.

Zeznania I. U. w znacznej części pokrywają się z zeznaniami jego konkubiny I. S., która zeznała, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. jakiś mężczyzna zaczął wyzywać jej męża. Pokrzywdzona przyznała jednocześnie, iż nie zna języka polskiego, o tym, że mężczyzna wypowiada wyzwiska i groźby wywnioskowała z jego agresywnego sposobu wypowiedzi. Wskazała, iż mąż wyskoczył za mężczyzną i pobiegł za nim ze sklepu, z którego następnie razem wyszli. Pod blokiem zebrało się w tym czasie około 8 mężczyzn, którzy mieli w rękach pałki, kamienie, butelki i młotek. Zeznała, iż wyszła przed klatkę, a mężczyźni zaczęli jej grozić. Po wejściu przez pokrzywdzonych na klatkę napastnicy podeszli pod okno i zaczęli głośno krzyczeć oraz rzucać butelkami, kaflami i młotkiem w okna, w wyniku czego jej córka doznała rozcięcia na czole (k. 22-23). W trakcie kolejnego przesłuchania dodała, iż nie widziała żeby któryś z mężczyzn rzucał w męża butelkami, mężczyźni zaczęli natomiast iść w jej kierunku, jeden z nich zamachnął się młotkiem i rzucił nim. Zeznała również, iż sami z mężem nie posiadają młotka, nie mogło być tak, że mąż najpierw nim rzucił. W trakcie wybijania przez napastników szyb pokrzywdzona krzyczała by tego nie robili bo w mieszkaniu jest dziecko. Dodała również, iż przytomność straciła dopiero po całym zdarzeniu, gdy mąż wybiegł za napastnikami (k. 149-152).

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonych uznać należało za wiarygodne. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pokrzywdzeni byli dla oskarżonych osobami obcymi. Niektórych oskarżonych pokrzywdzeni znali z widzenia, natomiast części z nich nigdy nie spotkali. Szczególne znaczenie miał przy tym fakt, iż w przeszłości pokrzywdzony ani jego rodzina nie byli w jakikolwiek sposób prześladowani, czy też dyskryminowani, żaden z oskarżonych nie wykazywał w stosunku do pokrzywdzonych niechęci. W związku z powyższym uznać należało, iż zarówno pokrzywdzony I. U., jak i pokrzywdzona I. S. nie mieli żadnych powodów oraz interesu w tym by bezpodstawnie i bez uzasadnionych przyczyn pomawiać oskarżonych. Zdaniem Sądu nie sposób również pominąć, iż zeznania pokrzywdzonych są

wewnętrznie spójne i konsekwentne, pokrzywdzeni na etapie całego postępowania karnego przedstawiali jednolitą wersję wydarzeń. Co prawda zeznania w/w różnią się w niewielkim zakresie (m.in. odnośnie tego w jakim momencie zdarzenia I. S. straciła przytomność), jednak rozbieżności te nie dotyczyły okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych. Przy ocenie zeznań I. U. kluczowe znaczenie miał także fakt, iż pokrzywdzony składając zeznania nie zataił przed organami ścigania okoliczności zdarzenia, które mogły wiązać się z jego ewentualną odpowiedzialnością karną. W sposób szczegółowy opisał, iż zareagował na agresję słowną P. C. (1), chwycił nóż, zaczął go gonić, a następnie dwukrotnie uderzył w sklepie. Okoliczności tych pokrzywdzony nie negował i sam przedstawił je organom ścigania już w trakcie pierwszego przesłuchania, bezpośrednio po zdarzeniu (w taki sam sposób przedstawił je również swojemu znajomemu A. U.- k. 1938). Jego relacja odnośnie przebiegu wydarzeń obejmujących wymianę zdań z P. C. (1), pogoń za w/w oskarżonym, a następnie sytuację wewnątrz sklepu była co do zasady zgodna z wyjaśnieniami P. C. (1) oraz zeznaniami E. T., obserwującej pogoń z okna wieżowca, która nie była jednak w stanie odtworzyć słów wypowiedzianych przez pokrzywdzonego i oskarżonego (k. 603-603, 1796-1797), jak również zeznaniami przebywających w sklepie świadków tj. E. I. (k. 35-36v, 334-335v, 1781v- 1782), M. A. (k. 335a-336, 1786), K. W. (k. 560-561, 1789) oraz zeznaniami przebywających przed sklepem M. W. (1) (k. 153v-154v, 1777v- 1778) i T. C. (k. 155v- 156v, 1788), którzy wskazali, iż to pokrzywdzony zaatakował fizycznie P. C. (1) (co znajduje również potwierdzenie w zabezpieczonym nagraniu z monitoringu sklepu- k. 7). Skoro więc pokrzywdzony nie ukrywał, iż sam pierwszy użył przemocy w stosunku do jednego z oskarżonych i szczegółowo opisał okoliczności zajścia, brak jest podstaw do podawania w wątpliwość jego relacji odnośnie dalszego przebiegu zdarzeń.

O tym, iż zeznania pokrzywdzonego, w zakresie dotyczącym inicjacji wydarzeń są wiarygodne świadczą również zeznania M. P. (1) i T. K.- funkcjonariuszy Policji obecnych na miejscu zdarzenia, którzy wskazali, iż pokrzywdzony bezpośrednio po przybyciu policji opisał, iż był wyzywany przez oskarżonego, za którym wyskoczył i zaczął go gonić (k. 712-713, 1798).

Dodatkowo nie sposób pominąć tego, iż w swoich zeznaniach pokrzywdzony nie „koloryzował”, nie przedstawiał faktów co do których nie miał całkowitej pewności- wskazuje na to m.in. fakt, iż rozpoznając oskarżonych jako sprawców pobicia przed klatką nie był jednocześnie w stanie z całą pewnością potwierdzić, który ze sprawców rzucał w jego okna (k. 203v). Odnośnie natomiast zeznań I. S. wskazać należy, iż wymieniona zeznając również ograniczyła się jedynie do podania okoliczności co do których miała absolutną pewność. Wskazała, iż nie widziała by mężczyźni rzucali w męża butelkami.

Zeznania pokrzywdzonych potwierdzone zostały również innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, a w szczególności zeznaniami świadków oraz materiałami uzyskanymi w wyniku innych przeprowadzonych czynności procesowych. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż treść zeznań pokrzywdzonych co do zasady pokrywa się z zeznaniami świadka anonimowego. Zeznał on, iż widział kilku chłopaków atakujących starszego mężczyznę. Okrążyli go, kiedy stał w drzwiach klatki. Świadek widział, że napastnicy krzyczeli, w stronę pokrzywdzonego poleciał kamień, mieli też młotek (zeznania świadka anonimowego, w zakresie w jakim wskazywał on, iż młotkiem posługiwali się napastnicy, a nie pokrzywdzony potwierdził świadek B. S.- osoba zajmująca się mieszkaniem wynajmowanym przez rodzinę pokrzywdzonego- który wskazał, iż na wyposażeniu mieszkania nie było tego rodzaju narzędzia [k. 1801]). Zaatakowany mężczyzna bronił się, machał nożem, był jednak na tyle daleko, iż na pewno żadnego z tych mężczyzn nożem by nie dosięgnął (k. 1879).

Zgodnie z relacją świadka anonimowego, gdy atakowany schował się w klatce, któryś z mężczyzn (do których dołączył również piąty) powiedział żeby wybić okna. Pobiegli za blok i słychać było dźwięk wybijanych okien. Po wybiciu okien I. U. wybiegł z domu z dwoma nożami (k. 504-507). Świadek anonimowy jako osoby biorące udział w zdarzeniu rozpoznał P. M.- nie był jednak w stanie wskazać jakie czynności wymieniony wykonywał. Rozpoznał również M. S. (1), który nie miał nic w rękę, krzychał jednak do pokrzywdzonego „rzuć to” i do swojego kolegi „bij go”, był najbardziej agresywny. Świadek rozpoznał K. L. oraz A. Ł., przy czym w zakresie drugiego z wymienionych nie miał całkowitej pewności. W trakcie kolejnego przesłuchania potwierdził, iż kamieniem rzucał A. Ł.. Świadek nie kojarzył przy tym K. P., nie wiedział czy brał on udział w zdarzeniu, rozpoznał natomiast P. C. (1), jako osobę która przybiegła z butelkami (k.

1089). Świadek anonimowy potwierdził przy tym, iż mężczyzna z nożem bronił się, nie atakował. Machał nożem, nie było jednak kontaktu fizycznego między atakowanym i napastnikami, nie chwycił nikogo za gardło.

W ocenie Sądu zeznania świadka anonimowego były spójne i konsekwentne oraz zbieżne z wersją wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego oraz innych świadków. Świadek znajdował się w niewielkiej odległości od miejsca zdarzenia (ok. 25 metrów), podkreślił, iż dobrze widział jego przebieg. W omawianym zakresie kluczowe znaczenie miały również zeznania małoletnich świadków N. D., N. S. i I. O. (1) (k. 1302). N. D. i N. S. w dniu zdarzenia usłyszały huk wybijanych szyb i zobaczyły chłopaków chowających się za samochodami. N. D. widziała ponadto mężczyznę rzucającego kamieniem w okno mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzonego, słyszała jak inni mężczyźni mówili, że może rzucać. Dziewczynki widziały również pokrzywdzonego, który pobiegł w kierunku w którym uciekli mężczyźni.

Zdaniem Sądu zeznania małoletnich świadków jako wzajemnie spójne i nie zawierające wewnętrznych sprzeczności oraz zbieżne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym ocenić należało jako w pełni wiarygodne. Przesłuchane w sprawie dziewczynki nie znały oskarżonych, nie miały żadnych powodów by zmyślać i zeznawać nieprawdę. Dodatkowo wiarygodność w/w potwierdzają m.in. zeznania E. S. (1) (matki N. S.), która nie była świadkiem zdarzenia, ale dowiedziała się o nim od córki, która powiedziała jej, że widziała jak chłopcy wybijają okna mieszkania zajmowanego przez obywatela Czeczenii (k. 836v, 925-926, 1801).

Świadek T. O. (1) zeznał, iż w dniu zdarzenia około godziny 13.00 widział wychodzących z mieszkania A. Ł. sześciu mężczyzn (k. 29-30). Zeznania wymienionego świadka są zbieżne, w zakresie ilości osób biorących udział w zdarzeniu, z zeznaniami pokrzywdzonych (w tym wynikami czynności okazania) oraz wyjaśnieniami P. C. (1), który wskazał, iż w mieszkaniu A. Ł. zastał m.in. K. L., M. S. (1), K. P. oraz chłopaka o imieniu P.. Z zebranego materiału dowodowego wynika więc w sposób nie budzący wątpliwości, iż przed zdarzeniem, w chwili gdy P. C. (1) wyszedł do sklepu, oskarżeni przebywali w mieszkaniu należącym do A. Ł. - powyższego nie zmieniają twierdzenia P. S. (2), który stwierdził, iż w dniu zdarzenia przez około 20 minut przebywał z P. M. (k. 610, 1795v). Sąd miał bowiem na uwadze, iż świadek ten nie wskazał w sposób precyzyjny kiedy spotkał się z P. M., nie sposób również pominąć, iż był jego dobrym kolegą. Z monitoringu sklepu (...) oraz zeznań H. B. wynika natomiast, iż w/w świadek i P. M. byli w sklepie o godzinie 12.23.36. Następnie wyszli jednak, a H. B. po chwili wrócił do domu, nie był świadkiem zdarzenia mającego miejsce przed klatką schodową (k. 614, 1796).

S. B. był naocznym świadkiem zdarzenia o którym mowa w punkcie 3 aktu oskarżenia (punkt II wyroku). Przesłuchany w trakcie śledztwa zeznał, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. usłyszał kilka uderzeń i głośne krzyki, a pod blokiem zauważył trzech mężczyzn. Świadek widział, jak mężczyzna ubrany w garnitur rzucił młotkiem w stronę okien, wybijając szybę (k. 106-107). W trakcie przesłuchania przed Sądem zeznał, iż w dniu zdarzenia około pięć osób rzucało młotkiem w stronę okien mieszkania. Wskazał, iż było kilka rzutów młotkiem, nie wiedział czy młotek był odrzucany z mieszkania, czy też odbijał się od ramy okiennej. Świadek nie był również w stanie wskazać, który z mężczyzn podnosił i rzucał młotkiem. Wyjaśniając przyczynę rozbieżności w/w zeznań z zeznaniami złożonymi w śledztwie świadek wskazał, iż podana przez niego liczba trzech osób wynikała z tego, iż trzy osoby był w stanie opisać. W ocenie Sądu zeznania świadka w sposób bezpośredni potwierdzają wersję wydarzeń przedstawioną przez pokrzywdzonego, zgodnie z którą oskarżeni bezpośrednio po wycofaniu się pokrzywdzonych do klatki schodowej pobiegli za blok i zaczęli rzucać w okna mieszkania pokrzywdzonych. Sąd miał przy tym na uwadze, iż świadek nie był w stanie rozpoznać napastników, jak również to, iż jego zeznania były rozbieżne w zakresie ilości napastników (co wynikało z faktu, iż świadek obserwował mężczyzn z wysokości, a zdarzenie miało dynamiczny przebieg i nie trwało długo) - ostatecznie jednak wątpliwość ta została przez świadka wyjaśniona.

Świadek E. B. (1) zaobserwowała część zdarzenia przed klatką schodową. Wskazała, iż byli wtedy obecni K. L., A. Ł., P. M. i M. S. (1). Widziała jedynie jak mężczyzna narodowości czeczeńskiej wbiega na klatkę schodową, a znani jej z widzenia chłopcy pobiegli za blok, skąd chwilę później dobiegł dźwięk tłuczonej szyby (828v- 829v, 1800). Dźwięki tłuczonej szyby usłyszała również świadek D. M., która nie widziała jednak przebiegu zdarzenia. W/w słyszała również krzyki „łapcie go”, „bijcie go”.

Świadek P. S. (1) zeznał, iż w dniu zdarzenia przy klatce schodowej wieżowca zauważył człowieka (wyglądającego na obcokrajowca), który został otoczony przez młodych mężczyzn. Większość mężczyzn miała w rękach butelki, człowiek z nożem na zmianę cofał się i podchodził do mężczyzn. W pewnym momencie jeden z chłopaków rzucił w stronę pokrzywdzonego butelką. Mężczyzna wszedł do klatki, a napastnicy poszli w kierunku ul. (...). Po chwili mężczyzna wybiegł z dwoma nożami (k. 158-160). W trakcie postępowania jurysdykcyjnego świadek zasłaniał się niepamięcią z uwagi na fakt, iż był bardzo zmęczony i niewyspany po imprezie. W ocenie Sądu zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym charakteryzują się jednak dużą szczegółowością, świadek nie miał również podstaw by bezpodstawnie obciążać zarówno pokrzywdzonego, jak i oskarżonych- wszystkie wymienione osoby były mu obce.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonych oraz wymienionych wyżej świadków znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, pochodzącym z pozasobowych źródeł dowodowych. Oględziny miejsca zdarzenia wykazały, iż szyby w oknie mieszkania pokrzywdzonych zostały wybite. Na trawniku pod oknem mieszkania nr (...) przy ul. (...) zabezpieczono m.in. pobite butelki, fragmenty szyb. Wewnątrz mieszkania zabezpieczono natomiast młotek (leżący na tapczanie w pokoju) oraz elementy porcelanowej spłuczki toaletowej (protokół oględzin- k. 12-16, materiały poglądowe- k. 16C- 16K). Z opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w O. wynika, iż na szybie butelki koloru brązowego zabezpieczono mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej dwóch osób, w tym od osoby o genotypie męskim. Biegli stwierdzili, iż profil główny wyznaczony w w/w próbie jest zgodny z DNA K. P. Odnośnie natomiast elementu porcelanowej spłuczki zabezpieczonej wewnątrz mieszkania pokrzywdzonych, badania biologiczne wykazały, iż profil główny wyznaczony w w/w próbie jest zgodny z profilem DNA P. M. (k. 589-598). W ocenie Sądu opisana opinia biegłych jest pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Nie sposób również pominąć, iż w znacznym zakresie jest zbieżna oraz potwierdza wyjaśnienia złożone przez P. M., w których wskazał on, iż chyba wybił szybę w oknie mieszkania pokrzywdzonych (k. 231-232).

Część przesłuchanych w sprawie świadków złożyła zeznania częściowo sprzeczne z opisanym wyżej materiałem dowodowym. Świadek M. Ż., która w chwili zdarzenia siedziała na ławce w pobliżu klatki schodowej bloku przy ul. (...) zeznała, iż w dniu zdarzenia zauważyła grupę kilkunastu chłopaków, którzy nie mieli przy sobie żadnych niebezpiecznych narzędzi. W pewnym momencie zza wieżowca wybiegł gruby mężczyzna z nożem. Mężczyzna podbiegł do grupy chłopaków, którzy w żaden sposób go nie prowokowali, złapał jednego z nich za gardło i przyłożył mu nóż do piersi. Mężczyzna puścił chłopaka i uciekł do klatki schodowej, z której po chwili wyszła kobieta, która zaczęła przeproszać chłopaków. Następnie z klatki ponownie wybiegł mężczyzna, który trzymał tym razem dwa noże i ponownie zaczął atakować chłopaków, którzy krzyczeli do atakującego „zostaw”, „co robisz”. Świadek nie widziała, żeby któryś z chłopaków rzucał w atakującego, brak było również okrzyków rasistowskich (k. 338-340, 1784v- 1785v). Bardzo zbliżone zeznania złożyła świadek M. K., która siedziała wraz z M. Ż. na ławce przed blokiem (k. 343-346).

W ocenie Sądu zeznania świadków nie mogły zostać uznane za w pełni wiarygodne, są one bowiem sprzeczne zarówno z zeznaniami pokrzywdzonych, jak i częściowo z wyjaśnieniami samych oskarżonych. Świadek M. Ż. nie miała pewności co do ilości osób biorących udział w zdarzeniu (wskazywała, iż zaatakowanych było kilkunastu). Zarówno M. K., jak i M. Ż. wskazywały również, iż obcokrajowiec złapał jednego z chłopaków i przyłożył mu nóż do piersi (zeznania M. Ż.)- na co nie wskazywali w swoich wyjaśnieniach zarówno pokrzywdzeni, oskarżeni, jak i świadek anonimowy, który wskazał, iż nie było kontaktu fizycznego między walczącymi. Zeznania świadków odnośnie przebiegu zdarzenia są również sprzeczne z zeznaniami świadków T. C. (k. 155v-156v) oraz M. W. (k. 153v- 154v), którzy wskazali, iż po ich wyjściu ze sklepu zauważyli pokrzywdzonego biegającego z dwoma nożami oraz zeznaniami pokrzywdzonego i świadka anonimowego, który wskazali, iż po wyjściu z domu z dwoma nożami nie odnalazł on oskarżonych - M. Ż. i M. K. wskazywały natomiast, iż pokrzywdzony po powrocie z domu zaatakował oskarżonych dwoma nożami- w tym zakresie zeznania w/w świadków są również sprzeczne z zeznaniami małoletnich N. D., N. S. i I. O. (1).

W analogiczny sposób Sąd ocenił zeznania świadka I. O. (2), która wskazała, iż to pokrzywdzony atakował stojących przed klatką chłopaków, którzy niczym w niego nie rzucali i nie przejawiali wobec niego agresji (k. 825v-827v, 852-853, 1799-1800). Zeznania w/w były sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych oraz innych przesłuchanych świadków, tj. świadka anonimowego, P. S. (1). Ostatecznie Sąd miał również na uwadze, iż zarówno M. Ż., M. K. i I. O. (2) były

sąsiadkami oskarżonych, mieszkały na tym samym osiedlu co oskarżeni i znały ich, przynajmniej z widzenia. I. O. (2) znała również osobiście M. S. (1). Dodatkowo przy ocenie zeznań wymienionych świadków nie sposób pominąć, iż wymienione były niezadowolone z zatrzymania oskarżonych, nie ukrywały również swojego negatywnego stosunku do pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu zbieżność relacji M. Ż. oraz M. K., przy uwzględnieniu ich sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nie wynika z rzeczywistej obserwacji faktów, ale miało na celu polepszenie sytuacji oskarżonych- jest rezultatem ustalonego wcześniej przez świadków sposobu przedstawiania okoliczności zdarzenia- jak wskazała M. K. rozmawiała z M. Ż. o zdarzeniu i wspólnie postanowiły o złożeniu zeznań (k. 346).

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd przesłuchał również szereg innych świadków, których zeznania nie miały jednak kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych. Zeznania wymienionych niżej świadków, chociaż w ocenie Sądu całkowicie wiarygodne, nie pozwoliły na odtworzenie przebiegu samego zdarzenia. Świadek M. S. (2) zauważyła kilku uciekających spod bloku mężczyzn, nie widziała jednak przebiegu bójki i zadawanych ciosów, nie widziała również twarzy i nie potrafiła rozpoznać poszczególnych osób znajdujących się na miejscu zdarzenia (k. 94-96, 1001v). Świadkowie A. U. oraz W. M. nie mieli informacji na temat przebiegu zdarzenia, nie byli jego świadkami. Świadkowie wskazali, iż z uwagi na swoje doświadczenia z Czeczenii pokrzywdzony był dość nerwowym człowiekiem, nigdy nie widzieli jednak by był on agresywny i używał przemocy (k. 1939-1940). Świadek A. J. słyszała dźwięk tłuczonej szyby, nie widziała jednak zdarzenia i jego sprawców, a swoją wiedzę o związanych z tym okolicznościach uzyskała od innych osób (k. 786- 787), podobnie jak świadek T. O. (2) (k. 823-824) i B. O. (k. 830-831), którzy informacje o zdarzeniu uzyskali od swoich małoletnich córek. Dźwięk tłuczonego szkła usłyszeli również A. T. (k. 854) i P. T. (k. 901-902), którzy nie widzieli jednak sprawców ani przebiegu zdarzenia.

Żadnych bezpośrednich informacji na temat przebiegu zdarzenia i towarzyszących mu okoliczności nie mieli natomiast pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie tj. K. M. (1) (k. 1783v), matka M. S. (1) E. S. (2), która podkreśliła jednak, iż jej syn nie wyznaje poglądów rasistowskich (k. 92v-93, 1794-1795); Ł. L. (k. 1796v); K. M. (2) (k. 1913), T. M. (k. 25-26), S. K. (k. 27-28), T. B. (k. 37-38), M. P. (2) (k. 103-104), D. S. (k. 119-120), O. R. (k. 557-558), A. B. (1) (k. 615-616), K. N. (k. 621-623, 806), A. K. (1) (k. 666), S. M. (k. 729), H. K. (k. 731), A. K. (2) (k. 732), J. B. (k. 779), L. D. (k. 781-782), A. M. (k. 783-784), A. K. (3) (k. 785), J. K. (k. 788), A. B. (2) (k. 797), J. S. (k. 798-799), J. M. (k. 833), B. Z. (k. 834-835, 932-933), E. B. (2) (k. 844), A. S. (2) (k. 848-849), L. K. (k. 850-851), E. S. (3) (k. 1028-1029), K. P. (k. 1030-1032), A. P. (k. 1092-1093) oraz P. C. (2) (k. 1128-1129).

Czynny z punktu III i IV wyroku (punkt 4 i 5 aktu oskarżenia).

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania poza sporem pozostawało, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. w trakcie przeszukania zajmowanego przez A. Ł. mieszkania o nr (...) położonego przy ul. (...) w B. funkcjonariusze Policji zabezpieczyli susz roślinny koloru zielonego (k. 74-76). Z opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B. wynika, iż zabezpieczony materiał o wadze 0,50 g netto jest zieleń konopi innych niż włókniste (k. 792-794). Powyższa opinia jest pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Nie była również kwestionowana przez którąkolwiek ze stron procesu. Oskarżony A. Ł. w toku całego prowadzonego przeciwko niemu postępowania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na posiadaniu środków odurzających (k. 176-179, 1745v). W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w omawianym zakresie są w pełni wiarygodne i znajdują potwierdzenie w rezultatach przeprowadzonych czynności procesowych.

Oskarżony K. P. w trakcie prowadzonego postępowania nie przyznawał się do popełnienia czynu określonego w punkcie 5 aktu oskarżenia (punkt IV wyroku). Poza sporem pozostawało, iż w dniu 29 czerwca 2013 r. funkcjonariusze Policji zjawili się przy ul. (...)w B.- w mieszkaniu zajmowanym przez P. C. (1), celem zatrzymania osób biorących udział w pobiciu I. U.. W trakcie prowadzonych czynności procesowych, na trawniku przed blokiem odnaleziono torebkę z zawartością czternastu mniejszych torebek foliowych zawierających susz roślinny oraz szklaną lufkę (k. 52-53). Z opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B. wynika, iż zabezpieczony materiał stanowi zieleń konopi innych niż włókniste o łącznej masie 14,35 g (k. 718-720, 998-999). Powyższa opinia była jasna, pełna i nie zawierała wewnętrznych sprzeczności oraz nie była kwestionowana w toku procesu.

Z zeznań funkcjonariuszy policji obecnych na miejscu zdarzenia wynika, iż wyżej opisane narkotyki zostały wyrzucone przez okno mieszkania należącego do P. C. (1). I. I. zeznała, iż w trakcie obserwacji balkonu zauważyła, jak ktoś wyrzuca przez okno jakieś przedmioty. Świadek zabezpieczyła te przedmioty, którymi były torebka z zawartością suszu roślinnego oraz lufka z nakrętką, nie miała wątpliwości z którego mieszkania wyrzucone zostały przedmioty, nie widziała jednak kto je wyrzucił (k. 668, 1795). Świadek K. C. wskazał ponadto, iż pies policyjny zaznaczył na trawniku miejsce w którym znajdował się susz roślinny (k. 832). Zeznania świadków znajdują potwierdzenie w materiałach poglądowych sporządzonych na miejscu zdarzenia (k. 55c). Umieszczenie suszu w sposób wyraźny wskazuje, iż mógł on być wyrzucony z mieszkania należącego do P. C. (1). Zdaniem Sądu wymienione dowody świadczą o tym, iż narkotyki zostały wyrzucone właśnie z pomieszczeń zajmowanych przez w/w oskarżonego. Dodatkowo wskazać należy, iż w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego całkowicie nieprawdopodobnym jest by, przy uwzględnieniu okoliczności interwencji (wielu funkcjonariuszy w pobliżu bloku, obserwacji budynku), narkotyki zostały wyrzucone z innego mieszkania- tego rodzaju działanie stanowiłoby bowiem ujawnienie się osoby posiadających zakazane substancje.

Kluczowe znaczenie w tym zakresie miały zeznania świadka M. S. (3)(dziewczyny oskarżonego K. L.) która wskazała, iż przed wkroczeniem funkcjonariuszy K. P. palił papierosa na balkonie mieszkania, nie widziała jednak czy był tam w momencie przybycia policji (k. 1786v-1787). O tym, iż na balkon wychodził właśnie K. P. świadczą również zeznania świadka D. G., który wskazał, iż w trakcie interwencji jego oraz innych funkcjonariuszy policji M. S. (3) podała, iż na balkon kilkakrotnie wychodził K. P. - nie widziała jednak by cokolwiek wyrzucał (k. 605-606, 1840). W ocenie Sądu zeznania wymienionych świadków uznać należało za w pełni wiarygodne. Zarówno funkcjonariusze, jak i M. S. (3) nie mieli żadnych powodów by bezpodstawnie obciążać oskarżonego. W swoich zeznaniach opisywali jedynie okoliczności co do których wiedzę uzyskali z bezpośredniej obserwacji, bądź od innych osób (D. G.), nie wskazywali faktów co do których nie mieli pewności. Zdaniem Sądu treść zeznań wszystkich wymienionych świadków nie pozostawia jednak wątpliwości, iż zabezpieczone przez I. I. narkotyki wyrzucił właśnie K. P., który jako jedyny wychodził na balkon.

II. Ocena prawna zachowań oskarżonych.

Rozpoczynając omawianie zagadnień związanych z kwalifikacją prawną czynów zarzuconych oraz czynów przypisanych ostatecznie oskarżonym w wyroku, zaznaczyć należy, iż Sąd, w zakresie czynów opisanych w punkcie 1, 2 i 3 aktu oskarżenia, nie podzielił w całości stanowiska prezentowanego przez oskarżyciela publicznego.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy wskazywał, iż P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1) w dniu 29 czerwca 2013 roku w B. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, i z innym nieustalonym sprawcą wzięli udział w pobiciu I. U., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. w ten sposób, że rzucali w pokrzywdzonego butelkami i kamieniami oraz usiłowali uderzyć pokrzywdzonego młotkiem i rękoma, celem spowodowania jego obrażeń, które to działania nie odniosły zamierzonego skutku ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu opisane wyżej zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona czynu określonego w art. 158 § 1 k.k. Zgodnie przytoczonym przepisem ustawy karnej penalizacji podlega udział w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. W przedmiotowej sprawie pobicie pokrzywdzonego sprowadzało się do czynnej napaści grupy osób- w skład której wchodził P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. oraz nieustalony mężczyzna (a do których następnie dołączył P. C. (1)) na I. U.. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż w analizowanym przypadku to właśnie napastnicy dysponowali znaczną przewagą liczebną- pokrzywdzonego atakowało 6, a następnie 7 osób. Należy pamiętać, iż do przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała napadniętemu cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem większej grupy przeciwko innemu człowiekowi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 listopada 1997 r.- sygn. akt II AKa 85/97, ISA 1998, z. poz. 56). Oskarżeni atakując pokrzywdzonego pomimo, iż dysponowali znaczną przewagą liczebną bali się do niego zbliżyć, w związku z czym rzucali w niego kamieniami i butelkami. Co prawda nie wszyscy oskarżeni dokonywali bezpośredniego ataku fizycznego na I. U.- część oskarżonych krzyczała, wyzywała

pokrzywdzonego, a zarazem nawoływała kolegów do bicia, nie budzi jednak wątpliwości, iż wszyscy uczestnicy pobicia świadomie współdziałali w celu pobicia w/w. Należy również pamiętać, iż „zagrzewanie” bijących do kontynuowania pobicia stanowi sprawstwo, a nie podżeganie lub pomocnictwo słowem (zob. A. Zoll, Kodeks Karny Część Szczególna, Komentarz). Zdaniem Sądu działanie oskarżonych naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającego dłużej niż 7 dni. Oskarżeni rzucali w pokrzywdzonego kamieniami i butelkami, usiłowali również uderzyć go młotkiem i rękoma. Nie budzi wątpliwości, iż tego rodzaju działanie, użycie wymienionych przedmiotów, stanowiło narażenie na wystąpienie opisanych wyżej skutków- które jednak nie powstały z uwagi na postawę I. U., który skutecznie bronił się przed napastnikami.

W ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika również, iż oskarżeni P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1) w dniu 29 czerwca 2013 r. w B.przy ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu i z innym nieustalonym mężczyzną dokonali zniszczenia mienia w postaci wybitcia szyb okiennych w mieszkaniu nr (...)zajmowanym przez I. U., I. S.i A. S.w ten sposób, że rzucali w nie przedmiotami w postaci młotka, butelki, ceramiczne pokrywy od spłuczki i innymi, w wyniku którego to działania narazili dwumiesięczną A. S. (1)na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując u niej jednocześnie obrażenia w postaci naskórka w okolicy czołowej, naruszając czynności jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni oraz powodując straty materialne o wartości 515 zł na szkodę właściciela mieszkania B. M. (1).

Zdaniem Sądu opisane wyżej zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona przestępstw określonych w art. 288 § 1 k.k., art. 160 § 1 k.k. oraz art. 157 § 2 k.k. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż bezpośrednio po zakończeniu zdarzenia zakwalifikowanego jako pobicie pokrzywdzonego, wszyscy oskarżeni pobiegli za blok przy ul. (...), gdzie zaczęli rzucać różnego rodzaju ciężkimi przedmiotami w okna mieszkania zajmowanego przez I. U.i jego rodzinę, a stanowiącego własność B. M. (1). W wyniku działań oskarżonych doszło do wybitcia szyb w tym mieszkaniu. W związku z powyższym uznać należało, iż zachowanie sprawców przybrało formę zniszczenia cudzej rzeczy, o której mowa w treści art. 288 § 1 k.k.- o zaliczeniu zachowania do kategorii zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatnym do użytku przesądza bowiem wywołany przez sprawcę skutek- w analizowanym przypadku niewątpliwie została w sposób nieodwracalny naruszona substancja rzeczy, doszło do unicestwienia dotychczasowych właściwości rzeczy, a wybite szyby nadawały się jedynie do wymiany- poniesiona szkoda została w sposób bezsporny ustalona na kwotę 515 zł (opinia biegłego z zakresu wyceny nieruchomości- k. 1958-1962).

Opisane wyżej zachowanie oskarżonych niewątpliwie wypełniło również znamiona określonego w art. 160 § 1 k.k. przestępstwa narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Rzucanie przez oskarżonych ciężkimi przedmiotami w okna mieszkania pokrzywdzonych, a następnie wybitcie tych okien spowodowało, iż przedmioty te wpadły do wnętrza pomieszczeń, w których przebywała w tamtym czasie małaletnia A. S. (1)- dwumiesięczna córka pokrzywdzonych- część z nich upadła niedaleko dziecka. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż działanie oskarżonych stanowiło naruszenie reguł postępowania chroniących bezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego, a zagrożenie niebezpieczeństwem miało charakter indywidualny i bezpośredni. Poza sporem pozostaje, iż bezpośrednio trafienie niemowlęcia młotkiem, elementem porcelanowej płuczki, czy też innym z przedmiotów używanych przez oskarżonych mogło doprowadzić do śmierci A. S.. Ostatecznie działanie oskarżonych doprowadziło jedynie do skaleczenia A. S. odłamkami stłuczonej szyby- w/w doznała obrażeń w postaci otarcia naskórka w okolicy czołowej (opinia biegłego- k. 123), co spowodowało naruszenie czynności powłok jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.- z uwagi na powyższe wymieniony przepis również musiał znaleźć się w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zamiar ewentualny określony w art. 160 § 1 k.k. charakteryzuje się świadomością znaczenia podejmowanych czynności w perspektywie możliwego skutku. Nie chodzi przy tym o świadomość jakiegokolwiek możliwości wystąpienia konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale wyłącznie świadomość wysokiego prawdopodobieństwa takiego skutku, ocenianego w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia

8 grudnia 2011 r. w sprawie II KK 177/11). Zdaniem Sądu oskarżeni mieli pełną świadomość, iż ich działanie może doprowadzić do następstw opisanych w dyspozycji art. 160 § 1 k.k. Część oskarżonych знаła pokrzywdzonego i jego rodzinę z widzenia, wiedzieli, iż mieszka on wraz z żoną i małoletnią córką. Niewątpliwie oskarżeni znali również rozkład mieszkania zajmowanego przez rodzinę I. U.- przed pobiciem pokrzywdzonego przebywali bowiem w lokalu mieszkalnym należącym do A. Ł., który znajdował się w tym samym pionie. Oskarżeni nie mogli więc nie wiedzieć, iż w mieszkaniu tym jest tylko jeden pokój, w którym z wysokim prawdopodobieństwem przebywa małe dziecko, które z uwagi na swój wiek nie tylko nie jest w stanie schronić się przed nadlatującymi, ciężkimi przedmiotami, ale w ogóle nie jest w stanie się przemieszczać.

W ocenie Sądu kluczowego znaczenia dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych nie miało to, który z nich dokonał wybijania szyb, które ostatecznie zraniły A. S., bowiem P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1) oraz nieustalony mężczyzna działali wspólnie i w porozumieniu. Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, lecz wystarczy takie jego zachowanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. W orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę na to, że działania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się charakter, wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępczym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (zob. wyrok z dnia 19 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, II AKa 147/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II Aka 353/02, publ. w KZS 2003/3/36).

W ocenie Sądu wątpliwości nie ulega, że forma współpracy oskarżonych przybrała formę współsprawstwa, a ich porozumienie miało charakter domniemany. Po pobiciu pokrzywdzonego jeden z oskarżonych w obecności pozostałych zaproponował by wybić szyby w oknach mieszkania pokrzywdzonego. Następnie P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1) oraz nieustalony mężczyzna wspólnie pobiegli za blok, gdzie rozpoczęli rzucanie niebezpiecznymi (z uwagi na sposób ich użycia) przedmiotami w okna mieszkania zajmowanego przez I. U. i jego rodzinę. Po wybijeniu szyb wszyscy napastnicy wspólnie uciekli i oddalili się w tym samym kierunku- ostatecznie wszyscy (poza nieustalonym mężczyzną) zostali zatrzymani w mieszkaniu P. C. (1).

Przechodząc do oceny zachowań oskarżonych z punktu widzenia znamion przestępstwa określonego w art. 119 § 1 k.k. wskazać należy, iż Sąd nie podzielił kwalifikacji prawnej przyjętej przez oskarżyciela publicznego. W ocenie Sądu analiza zeznań pokrzywdzonego I. U. w sposób wyraźny wskazuje, iż w zasadzie od chwili pierwszego przesłuchania, bezpośrednio po zdarzeniu, sformułował on wniosek, hipotezę jakoby atak na niego oraz jego rodzinę został wcześniej przygotowany i zaplanowany. Prokurator dokonując oceny okoliczności zdarzenia, a następnie oceny prawnej działań oskarżonych przyjął przy tym, iż zachowanie ich wyczerpało znamiona przestępstwa określonego w art. 119 k.k. Oskarżyciel publiczny ocenił, iż kontekst wypowiedzi skierowanej przez P. C. (1) do pokrzywdzonego, fakt, iż napastnikami byli sąsiedzi pokrzywdzonych, którzy mieli wiedzę, iż w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) mieszkają obcokrajowcy z małym dzieckiem, którzy znali rozkład mieszkania oraz pośrednie uwzględnienie negatywnych wypowiedzi oskarżonych na temat obcokrajowców wskazują, iż ich zachowanie należało ocenić jako przestępstwo użycia przemocy i groźby bezprawnej popełnione z powodu przynależności narodowej pokrzywdzonych.

Zdaniem Sądu zachowanie oskarżonych bez wątpienia zasługuje na szczególne napiętnowanie z punktu widzenia ocen moralno- etycznych oraz zasad współżycia społecznego, nie wypełnia jednak znamion przestępstwa stypizowanego w przytoczonym wyżej przepisie kodeksu karnego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 119 § 1 k.k. przestępstwo w nim opisane popełnia ten, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. W doktrynie prawa karnego materialnego oraz w orzecznictwie sądów ugruntowany

jest pogląd, iż wymieniony czyn jest przestępstwem zmiennym motywem (tak też m.in. Natalia Kłaczyńska, Komentarz do art. 119 k.k., lex 2014). W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2003 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 338/01 (WPP 2006, nr 3, poz. 150) Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał, iż do znamion czynu z art. 119 § 1 k.k. należy kierowanie się sprawcy powodem rozumianym jako psychiczny proces decyzyjny o charakterze intelektualnym, u podłoża którego stoi negacja, a nawet pogarda dla tych ogólnie akceptowalnych, uniwersalnych wartości, które chroni art. 119 § 1 k.k. Podlega więc karze za czyn z art. 119 k.k. ten, dla kogo przynależność narodowa pokrzywdzonego była przyczyną zastosowania wobec niego przemocy lub groźby. Nie wyczerpuje znamion wymienionego przestępstwa sytuacja w której sprawca podejmuje opisane w art. 119 zachowania wobec osób należących do innej niż on sam grupy narodowościowej, ale motywy jego działania były inne niż odmienna przynależność tych osób, np. zatargi osobiste.

W ocenie Sądu jakiegokolwiek potwierdzenia nie znajduje przedstawiona przez pokrzywdzonego hipoteza zgodnie z którą działanie oskarżonych było z góry zaplanowane i przygotowane, a zdarzenia z dnia 29 czerwca 2013 r. były realizacją poczynionego wcześniej planu. Brak jest przesłanek wskazujących, iż agresja oskarżonych była motywowana nienawiścią do osób o odmiennej narodowości. Analiza działań oskarżonych i wszelkich związanych z nimi okoliczności nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż do zainicjowania szeregu zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania doszło w rzeczywistości przypadkiem. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek dowodów na to, iż P. C. (1) został wysłany pod okno rodziny pokrzywdzonego w celu sprowokowania I. U.. Istotne znaczenie w tym zakresie miał fakt, iż P. C. (1) po przejściu na tył bloku nie zainteresował się mieszkaniem pokrzywdzonego, w żaden sposób nie starał się zwrócić uwagi w/w, rozmawiając jedynie ze swoimi kolegami przebywającymi w mieszkaniu A. Ł.. W ocenie Sądu przypadek sprawił, iż akurat w chwili gdy P. C. (1) toczył rozmowę ze znajomymi w oknie mieszkania pojawił się pokrzywdzony, który palił papierosa. Nawiązanie przez pokrzywdzonego kontaktu wzrokowego z oskarżonym sprowokowało agresywną reakcję P. C. (1), który w wulgarnych słowach zwrócił się do I. U., krzycząc m.in.: „ja ciebie (...)” (zeznania pokrzywdzonego - k. 5). W ocenie Sądu treść wymienionych słów, niewątpliwie obraźliwych i ordynarnych w żaden sposób nie wskazywała jednak by zostały one skierowane do pokrzywdzonego z uwagi na jego przynależność narodową. P. C. (1) wyzywając pokrzywdzonego w żaden sposób nie odniósł się do jego narodowości, nie przejawiał chęci uczynienia I. U. krzywdy z uwagi na jego przynależność narodową czy też z jakiegokolwiek innego powodu opisanego w dyspozycji art. 119 § 1 k.k. Zdaniem Sądu uprawnione jest twierdzenie, iż oskarżony (w chwili zdarzenia znajdujący się pod wpływem alkoholu) tego rodzaju sformułowanie skierowałoby do jakiegokolwiek mężczyzny obserwującego go uważnie z okna mieszkania czując, iż tego rodzaju „obserwacja” stanowi wobec niego zachowanie prowokacyjne.

O tym, iż działania oskarżonych nie były zaplanowane świadczy zarówno fakt, iż nie mogli oni mieć pewności co do tego, że pokrzywdzony w dniu 29 czerwca 2013 r. przebywa w mieszkaniu, jak i to, że P. C. (1) znalazł się pod oknem pokrzywdzonego sam. Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości, iż w przypadku gdyby oskarżeni planowali atak na I. U., będącego postawnym i silnym mężczyzną, niewątpliwie przygotowaliby się do tego w odpowiedni sposób, czekali na w/w w grupie, dysponowaliby odpowiednimi narzędziami (a nie przedmiotami takimi jak butelki), byłiby odpowiednio ubrani (z pewnością nie nosiliby garniturów), a przede wszystkim ataku takiego nie dokonywaliby w sobotnie popołudnie, w obecności wielu świadków, z których znaczna część była ich sąsiadami i mogłaby ich rozpoznać. W niniejszej sprawie okoliczności zdarzenia, wynikające z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego wskazują jednak, iż reakcja oskarżonych miała charakter dynamiczny i spontaniczny. Kluczowe znaczenie miało to, iż koledzy P. C. (1) zaczęli krzyczeć, a następnie opuścili mieszkanie A. Ł. dopiero w chwili gdy zauważyli, iż pokrzywdzony wyskoczył przez okno i zaczął gonić ich znajomego. Do tego czasu pomiędzy P. M., A. Ł., K. L., M. S. (1), K. P., a pokrzywdzonymi nie było jakiegokolwiek kontaktu - pomimo, iż część oskarżonych знаła pokrzywdzonych z widzenia. Oskarżeni nigdy wcześniej nie zaczepiali I. U. i jego konkubiny, nie grozili im, nie okazywali wrogości - pokrzywdzony w sposób wyraźny wskazał, iż do dnia 29 czerwca 2013 r. jego rodzina nie miała żadnych nieprzyjemności, czuli się komfortowo (k. 137), co dodatkowo potwierdziła pokrzywdzona - wskazała, iż incydent tego typu zdarzył się po raz pierwszy, nikt wcześniej nie groził pokrzywdzonym, nie wyzywał ich i nie zaczepiał (k. 23, 150). Potwierdził to również świadek A. U. (k. 1938). Sąd w żadnym wypadku nie mógł pominąć faktu, iż w trakcie zajścia oskarżeni kierując pod adresem oskarżonego wulgarnie słowa nie odnosili się do jego narodowości, nie obrażali go z tego powodu. W sprawie przesłuchano znaczną ilość świadków, z których zdecydowana większość była osobami obcymi zarówno dla pokrzywdzonych, jak i dla

oskarżonego. Żaden świadek (w tym świadek anonimowy) nie wskazał, by oskarżeni kierowali do pokrzywdzonego jakiegokolwiek wypowiedzieli o charakterze dyskryminującym, czy rasistowskim, odnoszące się w sposób negatywny do jego narodowości.

W ocenie Sądu wszystkie przytoczone wyżej okoliczności wskazują, iż atak oskarżonych na pokrzywdzonego, jego pobicie, a następnie zniszczenie szyb w mieszkaniu nie wiązały się z jego narodowością oraz z narodowością osób mu najbliższych. Zdaniem Sądu reakcja oskarżonych podjęta została spontanicznie- powodem działania oskarżonych nie była niechęć, czy też nienawiść w stosunku do pokrzywdzonego i jego rodziny wynikająca z jego pochodzenia i narodowości. Przyczyną działania oskarżonych, pobudką stojącą u podstaw ich agresji skierowanej w stosunku do pokrzywdzonego była w pierwszej kolejności (w zakresie pobicia) chęć obrony zaatakowanego kolegi (a w przypadku P. C. (1) odwetu za wymierzone mu przez I. U. ciosy). W zakresie czynu opisanego w punkcie II wyroku, który stanowił w rzeczywistości pewnego rodzaju kontynuację zachowań podjętych wcześniej, motywem działania oskarżonych niewątpliwie był odwet na osobie, która w ich mniemaniu była napastnikiem. W ocenie Sądu oskarżeni podjęliby takie same działania w stosunku do każdej innej osoby, która w określonym, analizowanym układzie faktów i zdarzeń znalazłaby się na miejscu pokrzywdzonego- stanęliby w obronie kolegi niezależnie od tego, czy osoba goniąca P. C. (1) byłaby narodowości czeczeńskiej, polskiej, czy jakiegokolwiek innej.

Ostatecznie wskazać natomiast należy, iż podjęte przez organy ścigania czynności mające na celu wykazanie powiązań oskarżonych z subkulturami kierującymi się w swoich podstawowych założeniach nienawiścią w stosunku do osób o odmiennej narodowości nie przyniosły rezultatów. Oskarżeni w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie wskazywali, iż nie mają nic przeciwko osobom innych narodowości niż polska. Z materiałów zgromadzonych przez organy ścigania tj. notatki urzędowej z dnia 24 września 2013 r. wynika, iż K. L.został wpisany do krajowego Systemu Informacyjnego Policji jako aktywny członek subkultury (...), z zeznań świadka anonimowego wynika natomiast, iż oskarżeni w przeszłości w sposób negatywny wypowiadali się na temat obcokrajowców, osób innych narodowości. Ponadto na dysku twardym zabezpieczonym od M. S. (1)zabezpieczono cztery grafiki związane z subkulturą (...)(k. 1349-1357). W ocenie Sądu wymienione dowody nie mogły jednak świadczyć o motywach działania oskarżonych w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do notowania K. L.jako członka subkultury (...) dokonano 5 grudnia 2008 r., a więc prawie 5 lat przed zdarzeniami będącymi przedmiotem postępowania- nie wskazano również powodów notowania. Świadek anonimowy wskazał co prawda na negatywne wypowiedzi oskarżonych, podkreślając jednak, iż miały one miejsce w przeszłości- świadek w sposób wyraźny wskazał, iż w dniu zdarzenia nie słyszał żadnych treści rasistowskich ze strony oskarżonych (k. 507). Zdaniem Sądu istotne znaczenie w omawianym zakresie ma jednak to, iż przy analizie motywu działania oskarżonych ich ogólny stosunek do osób o innej narodowości nie mógł mieć kluczowego i wyłącznego znaczenia. Nawet w przypadku udowodnienia (czego w niniejszej sprawie nie udało się dokonać), iż konkretne osoby w swoich przekonaniach i codziennym życiu kierują się niechęcią, czy też nawet nienawiścią, bądź wrogością w stosunku do osób o innej narodowości, nie można w sposób automatyczny przyjmować, iż każde zachowanie opisane w dyspozycji art. 119 § 1 k.k. (zastosowanie przemocy, bądź groźby bezprawnej) przez osobę wyznającą tego rodzaju poglądy wobec osoby o innej narodowości wynika właśnie z tego rodzaju negatywnego nastawiania o charakterze psychicznym i intelektualnym. Oczywiście wyznawanie takich poglądów powoduje konieczność szczegółowego badania okoliczności związanych z motywacją sprawców- jeżeli jednak z ustalonych faktów w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż motywem działań nie była przynależność narodowa, chęć dyskryminacji i prześladowania z tego właśnie powodu, to przytoczony przepis ustawy karnej nie znajduje zastosowania- jak już wyjaśniono w przedmiotowej sprawie motywem działania sprawców była chęć ochrony i odwetu na pokrzywdzonym, co w rezultacie doprowadziło do użycia wobec niego przemocy, skierowanej zarówno na jego osobę, jak i mienie.

W zakresie czynów opisanych w punkcie 4 i 5 aktu oskarżenia (punkt III i IV wyroku) Sąd co do zasady podzielił kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela publicznego. Niewątpliwie zarówno A. Ł., jak i K. P. posiadali środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste, które to zachowanie jest penalizowane na mocy art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678)- w/w środek odurzający wymienia załącznik Nr 1 do ustawy. W przypadku A. Ł.Sąd uznał jednak, iż jego zachowanie stanowi przypadek

mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z ugruntowanymi w orzecznictwie poglądami, o uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymiar kary według skali zagrożenia ustawowego, przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi w kategorii przestępstw określonego typu. W niniejszej sprawie o zakwalifikowaniu przestępstwa popełnionego przez A. Ł. jako wypadku mniejszej wagi zadecydowała przede wszystkim niewielka ilość narkotyku posiadana przez w/w- zabezpieczono jedynie 0,50 g konopi innych niż włókniste. Ilość ta niewątpliwie mogła być oceniona jako nieznaczna- w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie (sygn. akt II Aka 217/05) wskazano, iż ustawodawca w pierwotnej treści załącznika do projektu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wskazał jako ilości nieznaczne do 10 gram marihuany, do 3 gram haszyszu i do 0,25 gram amfetaminy.

III. *Wymiar kary.*

Stwierdzając winę oskarżonych P. M., K. L., M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1) konieczne stało się wymierzenie im stosownej kary. Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego.

Sąd miał w szczególności na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia sprawców. Oskarżeni swoimi zachowaniami w dniu 29 czerwca 2013 r. wykazali lekceważenie podstawowych praw każdego człowieka, w tym w szczególności zdrowia pokrzywdzonego i jego rodziny, poszanowania cudzej własności i mienia. Wszyscy oskarżeni (poza P. C. (1), który dołączył po pewnym czasie) zaatakowali I. U. wspólnie, niewątpliwie dysponowali zarówno znaczną przewagą liczebną, jak i przewagą fizyczną- pokrzywdzony jest co prawda postawnym i sprawnym mężczyzną (był również uzbrojony w nóż), jest jednak znacznie starszy od oskarżonych.

Oprócz wyżej wymienionych okoliczności popełnienia czynu Sąd określając stopień społecznej szkodliwości czynów uwzględnił inne przesłanki wpływające na jego wysokość, określone w art. 115 § 2 k.k., a więc przede wszystkim rozmiary wyrządzonych szkód. Sąd wziął pod uwagę, iż w wyniku działań oskarżonych pokrzywdzony nie doznał w zasadzie żadnych obrażeń, przede wszystkim z uwagi na skuteczność podjętych przez niego działań obronnych, wykonywanie uników przed ciosami oskarżonych. Wymierzając oskarżonym karę Sąd nie mógł również pominąć podstawowej występującej w niniejszej sprawie okoliczności łagodzącej, tj. motywu działania sprawców, którym była przede wszystkim chęć obrony kolegi zaatakowanego przez I. U.. Oskarżeni widząc, iż P. C. (1) jest goniony przez pokrzywdzonego niezwłocznie opuścili mieszkanie i ruszyli w/w z pomocą. Wskazać przy tym należy, iż środki przez nich podjęte, zastosowanie wobec pokrzywdzonego siły (w szczególności przy uwzględnieniu, iż oskarżeni nie byli świadkami uderzenia P. C. (1) przez pokrzywdzonego)- rzucanie butelkami, kamieniami, atak młotkiem- były całkowicie nieadekwatne do realnego zagrożenia istniejącego dla oskarżonego P. C. (1) w chwili zetknięcia się oskarżonych z pokrzywdzonym przed klatką schodową bloku.

Odnosnie czynu polegającego na zniszczeniu mienia oraz narażeniu małoletniej córki pokrzywdzonych na niebezpieczeństwo uwzględnić należało, iż działanie oskarżonych również charakteryzowało się znaczną społeczną szkodliwością. Oskarżeni zaatakowali mienie pokrzywdzonego grupą, bezpośrednio po wycofaniu się I. U. po jego pobiciu przed klatką schodową. Sąd miał na uwadze, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia doszło do powstania szkody, której wysokość (515 zł) nie była jednak znaczna. Poważnych obrażeń nie odniosła również córka pokrzywdzonych A. S. (1), której obrażenia ograniczyły się do otarcia naskórka. Tym niemniej zachowanie oskarżonych należy z całą stanowczością określić jako naganne, ale nie drastyczne.

W dniu zdarzenia oskarżeni byli pod działaniem alkoholu, byli po nieprzespanej nocy, dlatego też ich zachowanie było impulsywne, wywołane zachowaniem pokrzywdzonego, jego pogonią za P. C. (1). W tym miejscu podkreślić należy, że świadek W. M. podał, iż pokrzywdzony jest osobą nerwową, reagującą zbyt intensywnie na zachowania innych, reagująca nieadekwatnie do sytuacji.

Wymierzając A. Ł. i K. P. kary za przestępstwa polegające na posiadaniu środków odurzających Sąd wziął pod uwagę, iż ilości narkotyków posiadanych przez w/w nie były znaczne- przy czym ilość konopi, które posiadał K. P. była ponad

28 razy większa niż ilość narkotyków posiadanych przez A. Ł.- co ostatecznie wpłynęło na zróżnicowanie wymiaru kary w/w oskarżonych w omawianym zakresie.

Sąd wymierzając karę za wszystkie czyny objęte niniejszym postępowaniem wziął również pod uwagę sposób życia sprawców przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu. Sąd uwzględnił, iż oskarżeni P. M., M. S. (1), K. P. i K. L. w przeszłości nie naruszali porządku prawnego i nie byli dotychczas karani sądowo. Sąd wziął również pod uwagę uprzednią karalność A. Ł. i P. C. (1).

Wymierzając oskarżonym kary łączne na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. Sąd miał na uwadze przede wszystkim bardzo bliski związek podmiotowo- przedmiotowy pomiędzy popełnionymi czynami, który w ocenie Sądu uzasadniał zastosowanie zasady absorpcji.

Sąd uznał, iż z uwagi na wszystkie okoliczności łagodzące występujące w niniejszej sprawie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonych celów kary, a w szczególności zapobiegnie powrotowi oskarżonych do przestępstwa. Sąd miał na uwadze, iż większość oskarżonych w przeszłości nie naruszała porządku prawnego i nie była karana sądowo. W zakresie A. Ł. Sąd uwzględnił postawę wymienionego, który do części zarzucanych mu czynów przyznawał się już w śledztwie, a do wszystkich przestępstw przyznał się w trakcie postępowania jurysdykcyjnego. Odnośnie natomiast oskarżonego P. C. (1) należało mieć na uwadze, iż w/w w przeszłości karany był za szereg przestępstw, których społeczna szkodliwość nie była jednak bardzo wysoka. W ocenie Sądu resocjalizacja skazanych może przebiegać w warunkach wolnościowych, przy czym okresy próby w przypadku oskarżonych uprzednio karanych powinny być określone w maksymalnym wymiarze wynoszącym 5 lat. W stosunku do pozostałych oskarżonych weryfikacja postawionej przez Sąd prognozy kryminologicznej będzie możliwa w okresie 4 lat.

Sąd, kierując się dyspozycją art. 73 § 2 k.k. oddał również oskarżonych P. M., M. S. (1) i K. P. pod obligatoryjny dozór kuratora, którego działania i czynności pozwolą zweryfikować czy w/w zachowują się w sposób właściwy i przestrzegają porządku prawnego.

IV. *Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.*

Sąd skazując oskarżonych zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O., adw. E. W. (2) kwoty po 1860 złotych oraz na rzecz adw. Ł. T. i adw. T. Ś. kwoty po 1560 złotych wraz z należnym od tych kwot podatkiem VAT w wysokości 23% tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym M. S. (1), A. Ł., K. P. i P. C. (1).

Na mocy art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 180 złotych tytułem opłaty (których wysokość ustalono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych) oraz obciążył ich pozostałymi kosztami procesu w częściach im przypadających.